

ALEKSANDER GIEYSZTOR
(Warszawa)

SYNTEZY, KOMPENDIA I POMOCE HISTORIOGRAFII POLSKIEJ W OSTATNIM PÓŁWIECZU

I

Między syntezami czy kompendiami i różnego rodzaju publikacjami encyklopedycznymi związki, choć liczne, nie są tak oczywiste, aby nie powątpiewać w zasadność ich łączenia w niniejszym przeglądzie. Inne są cele i inni przeważnie autorzy zajmują się ich osiągnięciem. Niemniej podejmując się postawionego przez Redakcję zadania wspólnego przedstawienia szczytów i fundamentów gmachu historiograficznego, można było dostrzec niejakie współzależności. Jedną z nich jest owocowanie syntez w okresach rozbudowy warsztatu historycznego, produkującego nie tylko monografie, studia i przyczynki, ale także wydawnictwa pomocnicze i informacyjne.

Ostatnie lata Polski międzywojennej przyniosły wcale obfity plon bibliograficzny, zwłaszcza leksykalno-encyklopedyczny, a przede wszystkim czasopiśmienniczy. Temu ożywieniu odpowiadały, aczkolwiek nie bezpośrednio, nowe wówczas próby spojrzenia na całość dziejów narodowych lub na znaczną ich część, dostarczenia zarysów sumujących wiedzę historyczną. Na osiem lat przed wojną Michał Bobrzyński zakończył swoje prawdziwie syntetyczne, bo indywidualne w sensie autorskim i ideowym, *Dzieje Polski w zarysie* tomem IV (1931), acz bez takiego rezonansu czytelniczego jaki był i jest udziałem poprzednich; całość przypomniało w 1974 r. jej wznowienie przez Mariana Henryka Serejskiego i Andrzeja Feliksa Grabskiego. Powstała tylko jedna obszerna synteza jednego autora, uzupełniona w drugim wydaniu pośmiertnym przez grono jego przyjaciół: Wacława Sobieskiego *Dzieje Polski* (t. 1 - 3, 1938) z udziałem Kazimierza Tymienieckiego, Kazimierza Mariana Morawskiego, Władysława Konopczyńskiego, Janusza Iwaskiewicza, Stanisława Kozickiego. Dzieło zbiorowe, *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej* w 3 tomach (1927 - 1932) zgromadziło najlepsze wówczas pióra historyczne mając też znakomitą oprawę ikonograficzną. Szerzej nawet pomyślana, ale nierówno opracowana *Wiedza o Polsce* (3 tomy 1931 - 1932), była przede wszystkim dziełem historycznym. Siłą rzeczy sprawy polskie uwzględniała szeroko *Wielka historia powszechna* w 7 tomach 1934 - 1939 z doбором świetnych ówczesnych piór historycznych. Polskie przeważnie pióra napisały dla międzynarodowego odbiorcy przed

wojną — *The Cambridge History of Poland* (pod redakcją W. F. Reddaway'a 1950 - 1953). Krótki zarys Oskara Haleckiego pt. *Histoire de Pologne* (1945) znajduje dalsze wydania po polsku i po angielsku (m. in. wydanie z 1983 r. uzupełnione przez Anthony'ego Polonsky'ego).

Całość dziejów kultury polskiej, widzianej głównie przez język i piśmiennictwo, ujął Aleksander Brückner (3 tomy 1930 - 1931 i IV 1946; wznowienia 1957 i in.), zdobywając trwale miejsce zwłaszcza dla tomów staropolskich dzieła wśród klasyków dziejopisarstwa. Nie zabrakło szerokiego oddechu w syntezach niektórych epok, jak *Polska Jagiellonów* Ludwika Kolankowskiego (1936) i *Dzieje Polski nowożytnej* Władysława Konopczyńskiego (2 tomy 1936; wznowienia zagranicą i w kraju). Tu też można zaliczyć zarys historii wojskowości w Polsce (1929) Mariana Kukiela, który w 1961 r. wydał *Dzieje Polski porozbiorowej* (3 wyd. w Paryżu 1983).

Nowa synteza kompendialna historii ojczyzny rodziła się długo i w bólach. Poprzedziły ją próby częściowe, przymiarki dorobku dawnego i nowego do innego widzenia dziejów w ogóle, a Polski w szczególności. Obowiązki syntetyczne spadały w pierwszym okresie na autorów podręczników dla uczniów i nauczycieli, które to pomoce nie mogły nie budzić krytyki i polemiki z wielu stron, jak trzy tomy *Historii Polski* pod redakcją kolejno Stanisława Arnolda, Juliusza Bardacha i Żanny Kormanowej (1952 - 1953). Podjęta w 1953 r. przez Instytut Historii PAN praca nad *Historią Polski*, pod redakcją Tadeusza Manteuffla, potem wspólnie ze Stanisławem Arnoldem, a od 1970 r. pod redakcją Czesława Madajczyka, przemieniła się w wieloletnią realizację i wielokierunkową dyskusję nad rewizją dziejów i jej podstawami zarówno teoretycznymi, jak i źródłoznawczymi, nad zagadnieniami spornymi i wymagającymi pogłębienia monograficznego. Od edycji wstępnych makiety I tomu i jego wydania w 1958 r. kolejne tomy i ich części pod redakcją Henryka Łowmiańskiego, Stefana Kieniewicza, Witolda Kuli, Żanny Kormanowej, Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, Tadeusza Jędruszcza, wydawane częściowo w wersjach na prawach rękopisu, częściowo w formie definitywnej (t. IV/1 1984), stawały się szrankami polemiki, na które wkraczało obok licznych autorów wielu recenzentów. Znaczenie tego dzieła zbiorowego wydaje się polegać na inspirowaniu i organizowaniu pracy nad całą materią historiograficzną dziejów państwa i narodu. Rozmiary całości i poszczególnych tomów od początku wykroczyły poza ich przydatność jako podręczników akademickich. Tomy wcześniejsze już z racji daty swego wydania (wznowienia nie były wydaniem zmienionym) w wielu partiach tekstu nie odpowiadają stanowi pomnożonej od tego czasu wiedzy, a noszą akcenty, które nie wytrzymały próby czasu.

Stąd powstała już w 1970 r. myśl zwięźlejszego zarysu, ale na jego wykonanie trzeba było czekać do 1979 r. Tymczasem dojrzały dwie inne summy kompendialne dla czytelników krajowych, a jedna na użytek

obcy. *Dzieje Polski*, pod redakcją Jerzego Topolskiego (1975), wywołały wypowiedzi wskazujące na czas następnych przekształceń w poglądach na historię społeczeństwa, narodu i państwa. Obok listy zarzutów raczej faktograficznych podniesiono słuszność periodyzacyną 1795 r. (a nie 1764 jak w *Historii PAN*), ale też słabą zasadność dat 1618 i 1815. Doceniono odejście od ekonomizmu w stronę historii integralnej, w stronę różnorodnych związków między sferami procesu historycznego i jego ujawnianiem się w czasie i przestrzeni. Krytykowano nierównomierności w traktowaniu obszarów rozbiorowych w XIX w., a zwłaszcza — ujęcie okresu międzywojennego, którego opracowanie było wówczas jedną z pierwszych prób syntetycznych. Po tym poznańskim obszernym kompendium pojawiło się w 1978 - 1979 (dotąd 5 wydań) zwięzłe krakowskie trzech autorów: Jerzego Wyrozumskiego, Józefa Andrzeja Gierowskiego i Józefa Buszki — *Historia Polski*, używana jako podręcznik i przystępna popularyzacja dziejów ojczystych.

W 1979 r. wyszedł okazały także ilustracyjnie *Zarys historii Polski*, pod redakcją Janusza Tazbira (z prac Instytutu Historii PAN) z osią syntezy, którą są tu dzieje polityczne zespolone z kulturą, społeczeństwem i gospodarką, a skierowane ku drogom świadomości narodowej.

Do obcego audytorium zaadresowano dość dużych rozmiarów *Histoire de Pologne* (1972), pod redakcją Stefana Kieniewicza; doznała ona przekładów także na język angielski (1979), słoweński (1982) i włoski (1983).

Nie brak więc opracowań uogólniających różnych rozmiarów, ale nie pojawiła się dotąd — może gatunek już się przeżywa — synteza o zakresie historiozoficznym, co było udziałem syntez jednego autora. Zapoczątkowana dyskusja o syntezach historycznych („Kwart. Hist.” t. 89, 1982, s. 627 - 639) podniosła tę ważką różnicę między zbiorowymi kompendiami i tym co najpełniej przedstawia w dziejach naszej nauki historycznej dzieło Michała Bobrzyńskiego. Na tym tle tłumaczy się sukces historii panoramicznej, pisanej z pasją i koncepcją polityczno-historiozoficzną Pawła Jasienicy, który w cyklu książek poczynając od *Polski piastowskiej* (1969) aż do *dziejów agonii pierwszej Rzeczypospolitej* (1972 i wznowienia całości) dostarczył wielką porcję publicystyki historycznej.

Polska nowoczesna i najnowsza znalazła dziejopisów w Anglii w osobach R. F. Lesliego, Jana M. Ciechanowskiego, Z. A. Pełczyńskiego, których *The History of Poland since 1863* (1980) wzbudziła rezerwę wśród jej czytelników krajowych. Spośród powstałych za granicą innych prac przypomnieć trzeba wyważoną książkę Piotra P. Wandycza, *The Lands of Partitioned Poland 1795 - 1918* (1974).

Spośród autorów polskich *Historia Polski 1795 - 1918* (1968) Stefana Kieniewicza cieszy się niezmiennym powodzeniem, którego świadectwem jest już szóste wydanie (1983). Część tego okresu znalazła wytrawne pióro Henryka Wereszyckiego (1864 - 1918; 2 wyd. Paryż 1979), a inne — Henryka Zielińskiego (1914 - 1939; 1983).

W rubryce kompendiów przedmiotowych widoczny jest udział historii regionalnej i miejskiej. Nie sposób wymienić je, nawet najważniejsze. Zaslugują one na osobne omówienie jako zjawisko kultury historycznej dużej wagi; przykładem są historie Śląska od 1960, Wielkopolski od 1969, Pomorza od 1969 i wiele innych, zwłaszcza zbiorowych monografii miejskich.

Trudem zespołu autorskiego, ale przede wszystkim staraniem Juliusza Bardacha jako redaktora naczelnego, powstała czterotomowa *Historia państwa i prawa* (t. I i II w 2 wyd., 1964 - 1966, III 1981, IV 1982), suma wiadomości o polskiej kulturze politycznej i prawnej, której towarzyszy podręcznik jednotomowy pod tym samym tytułem (1976). Polityce zagranicznej państwa i jej obsłudze poświęcono rozbudowaną do 3 tomów *Historię dyplomacji polskiej* (1980 - 1982), pod redakcją Gerarda Labudy, Mariana Biskupa, Zbigniewa Wójcika i Ludwika Bazyłowa.

Wskażmy jeszcze na zbiorowo opracowane kompendium *Historii kultury materialnej Polski w zarysie* (1978, w 5 tomach, pod redakcją Witolda Hensla i Jana Pazdura). Trzeba tu dodać, że z tego rodzaju dziełami sumującymi stan wiedzy wystąpiły i inne, pokrewne historiografii, dyscypliny od archeologii po historię sztuki i historię nauki.

Historia Kościoła i religijności otrzymała kilka zarysów podręcznikowych, w tym *Historię Kościoła w Polsce*, pod redakcją Bolesława Kumora i Zdzisława Obertyńskiego (od 1974 r. w czterech woluminach), zbiór studiów, *Kościół w Polsce*, pod redakcją Jerzego Kłoczowskiego (t. I 1966, t. II 1969), syntezujące *Chrześcijaństwo w Polsce* (1980) i wiele innych opracowań podobnego rodzaju.

Zwróćmy uwagę na *Dzieje kultury polskiej* Bohdana Suchodolskiego (1981, poszerzone i okazałe wydanie 1986), skierowane na eseistyczne przedstawienie świadomości narodowej na tle różnych dziedzin życia umysłowego i artystycznego z akcentem na wypowiedź i teksty literackie.

Ten z natury rzeczy selekcyjny, ale mimo to bibliograficznie bogaty, obraz wysiłku uogólniającego i uprzystępniającego wyniki dociekań badawczych skłania do pozytywnej tego wysiłku oceny. Te sumy wiedzy i stanu badań, pomoce wyższego poziomu, otwarte do konsultacji i przyswajania uporządkowanych koncepcyjnie wiadomości, należą do zadań nauki historycznej, która u nas spełniała je w latach trzydziestych, a potem w ostatnim głównie ćwierćwieczu, nie tylko dla siebie, ale i przede wszystkim jako służbę społeczną.

II

Zdrowie nauk historycznych w znacznym stopniu zależy od drożności arterii, doprowadzających erudycję do warsztatu badawczego, gdzie powstają studia monograficzne i generalizacje wiedzy. Wydawnictwa źród-

łowe i źródłoznawstwo wraz z naukami pomocniczymi historii, zróżnicowane czasopiśmiennictwo historyczne, a także podstawowa baza tego warsztatu w archiwach, bibliotekach i muzeach doznały w ostatnim półwieczu szerokiej rozbudowy. Postępowała ona nierównomiernie; to, co najważniejsze i najużyteczniejsze stało się tu w ostatnim ćwierćwieczu, choć z uznaniem spoglądamy na wysiłki pierwszych lat odbudowy przedwojennych fundamentów polskiego dziejopisarstwa. Zdajemy sobie też sprawę z niedostatków, z nienadążania za potrzebami obecnie pracujących badaczy. Podobnie, jak w wielu naukach społecznych i humanistycznych, opóźnia się reorganizacja historiograficznej informacji naukowej oparta na urządzeniach przetwarzających dane, w wysokim stopniu zależna od przejścia naszych wielkich bibliotek, z Narodową na czele, do tego rodzaju systemów. Wobec rosnących braków w zaopatrzeniu księgozbiorów krajowych wstąpienie na tę drogę i informacyjne powiązanie ich z księgozbiorami obcymi wydają się jedyną szansą do wykorzystania najpóźniej na przełomie stuleci, aby wypełnić pogłębiającą się lukę informacyjną.

Uwagi poniższe nie dążą do napisania przewodnika po dotychczasowym dorobku w zakresie podstawowych pomocy historyka. Zmierzają do zarysowania ich stanu i przekazania ich oceny, jaka się kształtuje wśród użytkowników.

Na czoło godzi się wysunąć to, co dokonano w bibliografii zarówno bieżącej, jak retrospektywnej. Nauki historyczne mogą szczycić się sprawnym narzędziem pracy, jakim jest coroczna *Bibliografia Historii Polskiej*. Podjęta i prowadzona przez lat kilkanaście przez Jana Baumgarta ze Stanisławem Głuszkim, Anną Malcówną, a od 1968 r. przez zespół Stanisława Głuszka, Anny Malcówny, Ireny Perzanowskiej, pod redakcją Wiesława Bieńkowskiego *Bibliografia* ta nawiązała tomem za lata 1938 - 1939, wydanym w 1981 r. do serii przedwojennej i skompletowała także tomem za lata 1944 - 1947, ogłoszonym w 1962 r., wiedzę o publikacjach historycznych. *Bibliografia* ta zapewnia co roku, z paroletnim opóźnieniem, bieżącą znajomość rzeczy. Ostatni tom za rok 1983 wyszedł w drugiej połowie 1986 r. licząc 5738 pozycji, co daje miarę intensywności produkcji historiograficznej i pokrewnej, słusznie od wielu lat uwzględnianej przez zespół autorski. Precyzja opisu i indeksów, przejrzystość układu, szeroka — lepiej że szersza niż węższa w przypadku bibliografii bieżącej — kwerenda aż do popularyzacji włącznie sprawiają, że *Bibliografia* ta stanęła na wysokim poziomie. Przypomnijmy, że „Przewodnik Bibliograficzny Biblioteki Narodowej” pozwala na wgląd w produkcję bieżącą, także historyczną w zakresie pozycji zwartych. Dodajmy zaś, że od wielu dziesięcioleci zespół *Bibliografii Historii Polski* dostarcza wyboru pozycji polskich do *International Bibliography of Historical Sciences* (wydawanej corocznie przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych).

W dziedzinie bibliografii retrospektywnej wczesny, bo z 1955 r. reprint *Bibliografii* Ludwika Finkla (1891 - 1914) posłużył zapelnieniu braków bibliograficznych; podobnie — *Bibliografii Estreicherów* (1870 - 1939) z lat 1977 - 1978. Próba podjęcia drugiego wydania „Finkla” przez Karola Maleczyńskiego skończyła się na tomie I w 1937 r. Natomiast nową, z zasady i wykonania, podstawę stworzono w Instytucie Historii PAN, wydając od 1965 r. kolejne tomy retrospektywnej *Bibliografii Historii Polski*, obejmującej całość dziejów do 1945 r. W nawiązaniu do projektu Gerarda Labudy z 1949 r., w szczególności modyfikując i rozwijając kryteria wyboru konsultowane z gronem specjalistów dano historykom dzieło wysokiej użyteczności. Tom I w 3 częściach do 1795 r. (1965) i tom II (1795 - 1918) w 2 częściach (1967) opracowali Wiesław Bienkowski, Adam Przyboś, Alina Szklarska-Lohmannowa, Roman Żelewski, a zredagowała Helena Madurowicz-Urbańska, Tom III (1918 - 1945), wydany w 2 częściach w 1974 r., opracował zespół złożony z Wiesława Bienkowskiego, który był też redaktorem tomu, Aleksandry Przybosiovej, Aliny Szlarskiej-Lohmannowej i Romana Żelewskiego. Granice chronologiczne wykorzystanego materiału stanowią, w zależności od tomu, lata 1960, 1963 i 1965. Po dwudziestu latach funkcjonowania tomu I i II, a dwunastu tomu III w rękach badaczy, a zwłaszcza studentów i doktorantów, a także nauczycieli, trzeba stwierdzić, że nieuniknione braki, niekonsekwencje, czy nierówności realizacji odeszły w odczuciu czytelników na daleki plan wobec stałej, a niezastąpionej obecności „Madurowicz-Urbańskiej” i „Bienkowskiego” w warsztacie historycznym. A po ćwierćwieczu już minionym, od daty wyzyskania bazy materiałowej, nasuwa się postulat nowej edycji, zapewne nowej bibliografii, szczególnie co do selekcji i układu, sięgającej także po ostatnie czterdziestolecie dziejów Polski na tle powszechnym.

Rozwój historiografii polskiej w kierunku sąsiadów, Europy i kontynentów znajduje odzwierciedlenie tylko częściowo w bibliografii tytułów obcojęzycznych prac polskich historyków, prowadzonej przez Stefanię Skwirowską (osobno za lata 1945 - 1968 w 1971 r.; potem w *Acta Poloniae Historica* t. 32, 1975; t. 41, 1980, t. 50, 1984). Pożyteczne nie tylko dla cudzoziemców przeglądy badań wraz z bibliografią opracowane na XIII Kongres Międzynarodowy Nauk Historycznych w Moskwie (1970) przez Andrzeja Wyczańskiego i Janusza Tazbira nie stały się jednak tradycją przy odbywanych, co pięć lat, kongresach następnych, na których bibliograficzne tomy *Acta Poloniae Historica* spełniają częściowo ich rolę. Z wieloletnim opóźnieniem ukazuje się ogólna rejestracja poloniów staraniem Biblioteki Narodowej, natomiast regularnie wychodzą *Polonica* w historiografii współczesnej, wydawane od 1982 r. w Brukseli przez Henryka Frosa.

Spośród bibliografii dotyczących znacznych połączy historii Polski wy-

mienić trzeba *Bibliografię Historii polskiej 1815 - 1914*, podjętą przed wojną (1939), kontynuowaną przez Halinę Bachulską (1954) i Stanisława Płoskiego, a potem Władysława Chojnackiego od 1965 r. Wydane sześć woluminów (nadto ostatni wydany 1983; razem ponad 41 tys. pozycji) spotkało się z rzeczową recenzją Henryka Sawoniaka („Studium Źródłoznawcze” t. 25, 1980, s. 189 - 198), który ją zaliczył do wybitnych osiągnięć bibliografii polskiej. Bibliografia zwartych druków koncepcyjnych, wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939 - 1945 przez Władysława Chojnackiego (1970), wywołała uwagi krytyczne i uzupełnienia (także ze strony autora, „Przegl. Hist.” t. 63, 1972, s. 275 - 305).

Szczodrze obrodziły bibliografie regionalne i lokalne, publikowane w czasopismach i osobno, bieżące i retrospektywne za dziesięciolecia lub całościowe. Nie zawsze kontynuowano inicjatywy, ale w wielu częściach kraju i dla niemałej liczby miast wytworzyły się okazałe serie ciągłe i obszerne druki zwarte, jak np. dla Warszawy, pod redakcją Janusza Durki 1902 - 1918 (1973) i 1919 - 1928 (1977) i wiele innych. Spoglądając zwłaszcza na ostatnie dziesięciolecia, dostrzec można pełne pokrycie kraju tym serwisem bibliograficznym, a nawet mieć wątpliwości, czy na tym widocznym rozdrobnieniu wysiłków wychodzi dobrze nawet historia regionalna.

Wiele dziedzin otrzymało przedmiotową obsługę bibliograficzną bieżącą i dla większych okresów. Historycy śledzą z zainteresowaniem postępy Nowego Korbuta Bibliografii literatury polskiej, zainicjowanej przez Kazimierza Budzyka i owocującej już kilkunastu tomami o zakroju monograficznym. Wiadomo, że w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” i osobno znajdują się militaria historyczne, ukazuje się kwartalnie „Bibliografia Wojskowa”, że w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” przez lata *oeconomica*, a w „Czasopiśmie Historyczno-Prawnym” *iuridica* prowadzone od 1954 r. przez Jakuba Sawickiego, a od 1972 r. przez Huberta Izdebskiego. Podobnie od 1979 r. informuje bibliograficznie w swoim zakresie „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”. Tylko przykładowo odnotujemy większe przedsięwzięcia, jak *Bibliografię historii Kościoła* (publikacje od 1944 r.), wydaną staraniem Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego i Franciszka Stopniaka oraz *Bibliografię historyczno-prawną za latami 1937 - 1947* Karola i Jadwigi Koranyich (1953 - 1959). Odnotujmy też *Bibliografię pamiątek polskich do 1964 r.* (1974, Józefa Skrzypka, a z historii najnowszej Krystyny Dolindowskiej i Aleksandry Halaby, *Wydawnictwa ruchu socjalistycznego w Polsce 1918 - 1939* (1973) lub Wandy Kiedrzyńskiej, *Powstanie warszawskie w książce i prasie* (1972).

Zasygnalizujemy, że sąsiednie nauki humanistyczne, jak historia sztuki, literaturoznawstwo i inne rozporządzają rozbudowaną bibliografią bieżącą i ujmującą większe okresy produkcji piśmiennictwa naukowego.

III

Na czele polskiej biografistyki kroczy od pięćdziesięciu lat *Polski Słownik Biograficzny*, przedmiot troski, starań i rosnącej obecnie dumy historyków z osiągnięcia, którego dzieje są refleksem historii historiografii tego okresu. Rozpoczęty przez Władysława Konopczyńskiego literą A w 1935 r., przerwany przy literze D w 1939, wznowiony w 1946 i zawieszony w 1949 r., został wznowiony od ostatniego zeszytu tonu V (G) w 1957 r., pod redakcją Kazimierza Lepszego, nabierając tempa, które nie tylko podtrzymał następny od 1964 r. redaktor naczelny, Emanuel Rostworowski, ale powiększył znacznie objętość artykułów i karteiki haseł, podwyższył poziom opracowania. Wielu historyków ma zwyczaj czytania każdego zeszytu *Polskiego Słownika Biograficznego* od deski do deski, jako pasjonującej opowieści o Polakach. Dzieło zbiorowe zespołu redakcyjnego z Krakowa i autorskiego z całego kraju bywa co roku przedmiotem oceny i dyskusji, publikowanych w „Kwartalniku Historycznym”. Wchodząc już w literę R widzi się perspektywę zamknięcia tej serii za lat kilkanaście, ale także konieczność przygotowywania suplementów do obecnej serii (tomy I - VII doznały w 1977 r. reprintsu) po rozważeniu zasad równoległego słownika biograficznego Polaków XX wieku.

Na czoło słowników uzupełniających zakres PSB wysunął się *Słownik organizatorów i działaczy polskiego ruchu robotniczego*, ukazujący się od 1978 r. pod opieką Feliksa Tycha.

Na początku omawianego tu pięćdziesięciolecia stanął pierwszy polski *Who's who*, pod redakcją Stanisława Łoży — *Czy wiesz, kto to jest?* (1938, uzupełnienia 1939), niedawno poddany reprintowi (1983). Jego odpowiednik w opracowaniu „Interpresu” (około 4000 not) wyszedł jako *Who's who in Poland* (1982) i *Kto jest kim w Polsce* (1984).

Biografistyka regionalna w kilku częściach kraju pozyskała słowniki, z których najważniejsze wyszły lub wychodzą dla Wielkopolski pod redakcją Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego (1981), Śląska pod redakcją Jana Kantyki i Władysława Zielińskiego (t. 1 - 3 1977 - 1981; obszerna recenzja krytyczna Andrzeja Brożka w „Kwart. Hist.” t. 90, 1983, s. 380 - 392), dla Mazur, Warmii i Powiśla XIX i XX w., Tadeusza Orackiego (1983) dla województwa płockiego, Jana Bolesława Nycka (1983).

Zaliczyć tu trzeba publikacje poświęcone cmentarzom ujawniające ważki materiał biograficzny, inaczej trudno dostępny. Obok wznowień reprintowych dawnych przewodników Eustachego Marylskiego z 1860 r. (1980), Kazimierza W. Wójcickiego, *Powązkowski cmentarz pod Warszawą* (t. 1 - 3, 1858, reprint 1974) zapoczątkowano inwentaryzację starych kwater staraniem zespołu Instytutu Historycznego UW, a realizowanych obecnie przez Andrzeja Biernata i in. (od 1975). Podobnie jest z cment-

tarzem Rakowickim w Krakowie, opracowanym przez Karolinę Grodzką-Ożóg.

Można też sięgać do odnowionych reprintem lub z gruntu nowych opracowań życiorysowych wielu dziedzin. Co do reprintów — i tu, i w innych przypadkach — z żalem wypada stwierdzić ich bardzo niski nakład i wysoką cenę; koncepcja „bibliofilsko”-handlowa Wydawnictw Artystycznych i Filmowych kłóci się tu z interesem bibliotecznym i czytelnictwem. Ukazał się *Słownik malarzy z 1850 r.* — (1980) Edwarda Rastawieckiego i posuwa się naprzód *Słownik artystów polskich i w Polsce działających* wydawany staraniem Instytutu Sztuki PAN, pod redakcją Jolanty Maurin-Białostockiej (od 1971). Ukazał się *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765 - 1965* przygotowany na podstawie materiałów Stanisława Dąbrowskiego w tymże Instytucie, pod redakcją Zbigniewa Raszewskiego (1973). W *Encyklopedii muzycznej* osobną część biograficzną wydała Elżbieta Dziębowska (1979). Wychodzi *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, pod redakcją Zdzisława Czeszejki-Sochackiego. Zacytujmy też *Słownik pracowników książki polskiej*, zredagowany przez Irenę Treichel (1972). Uprzysięgniono reprintem Stanisława Kościńskiego *Słownik lekarzów* (1888) w 1977 r., a tom VI (1974) *Historii nauki polskiej* przyniósł jako rozwinięty do prawie 800 stronic indeks biograficzny tomu I i II całej publikacji, wybór biogramów z wielu dyscyplin, opracowany przez Leszka Hajdukiewicza.

Andrzej Śródka i Paweł Szczawiński opracowali *Biogramy uczonych polskich. Nauki społeczne* (1983). Mamy też słownik filozofów pt. *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, pod redakcją Bronisława Baczki (1971). Literaturoznawstwo dawne i współczesne dysponuje własnymi pomocami biografistycznymi.

Nie brak też życiorysów kościelnych, jak *Słownik pisarzy franciszkańskich* (1981 r.) i *Słownik polskich teologów katolickich* (od 1981 r.), oba zredagowane przez H. E. Wyczawskiego. Obok nich stoi *Hagiografia polska* (t. I - II 1971 - 1972), dzieło zbiorowe pod redakcją Romualda Gustawa.

IV

Na bibliotekę podręczną historyka składają się również encyklopedie i inne pomoce leksykalne. Powiększono ten zasób. Udział piór historycznych w encyklopediach ogólnych był istotny, jak np. w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* (13 tomowej, 1962 - 1970) i jej licznych, aktualizowanych derywatach pomniejszych m. in. *Encyklopedia powszechna PWN*, czterotomowa, wydanie drugie od 1983 r. Podobnie dzieje się w *Encyklopedii katolickiej* (od 1973 r.).

Zdobyto się na użyteczny słownik popularnonaukowy o rosnącej wraz z nowymi wydaniem jakości informacyjnej, *Słownik historii Polski*, pod

redakcją Tadeusza Łepkowskiego, wydanie VI, 1973; z żalem trzeba odnotować brak wydań następnych. Spośród leksykonów wyspecjalizowanych z pełnym uznaniem spotkała się dwutomowa *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.* (1981), pod redakcją Antoniego Męcza i in., starannie przygotowana autorsko i zredagowana, opatrzona bibliografią i niebanalnie ilustrowana. Pożyteczny *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, pod redakcją Stefana Kozakiewicza (2 wyd. 1976, jest wyciągiem z niedoszedłego do skutku naukowego przedsięwzięcia historyków sztuki. Wznowiono Zygmunta Glogera *Encyklopedię staropolską z lat 1900 - 1903* (ze wstępem Juliusza Krzyżanowskiego, 1972) a stałe i niezastąpione miejsce zajmuje *Encyklopedia staropolska* Aleksandra Brücknera (z oprawą ilustracyjną Karola Estreichera) w 2 tomach (1939).

Pojawiły się inne leksykony przedmiotowe, jak: *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod redakcją Aleksandra Birkenmajera, Bronisława Kocowskiego i Jana Trzynadłowski (1971), dyskutowana *Encyklopedia II wojny światowej*, zredagowana przez Kazimierza Sobczaka (1975) i Jana Edmunda Osmańczyka *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ* (1974 r., też po hiszpańsku; nowa edycja angielska 1985 r.). W zakresie regionalnym otrzymaliśmy *Encyklopedię Warszawy*, pod redakcją Stanisława Herbsta (1975). Historyk bardzo często sięga do *Literatury polskiej, przewodnika encyklopedycznego*, wydanego staraniem Instytutu Badań Literatury PAN w 2 tomach, (1985), kopalni wiedzy o autrach, dziełach i motywach.

Wybitnym naukowym osiągnięciem stał się *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku XII wieku* (1961 - 1982), dzieło wieloletniego trudu erudycyjnego naszej slawistyki historycznej. Długie lata tej edycji przyniosły zmiany koncepcyjne i niewątpliwe udoskonalenie pracy autorskiej i redakcyjnej. Naukowa encyklopedia słowianoznawcza (ponad 4300 artykułów), rozpoczęta przez Władysława Kowalenkę, a kontynuowana początkowo przez Gerarda Labudę, później przez Antoniego Gąsbrowskiego, po zakończeniu swego głównego corpus oczekuje już na suplementy.

Towarzyszy jej na poziomie dobrej popularyzacji *Mały Słownik kultury dawnych Słowian*, redagowany przez Lecha Leciejewicza (1972) w przemyślanej serii Wiedzy Powszechnej leksykonów różnych dziedzin.

Nie sposób pominąć *Słownika mitów i tradycji kultury* (1985) Władysława Kopalińskiego, dzieła wysokiego lotu popularyzacji dziedzictwa kulturalnego, przy tym jednego autora, który stworzył sobie własny gatunek leksykograficzny.

Na zakończenie tego przeglądu przykładów aktywności leksykograficznej nie można się obyć bez przypomnienia prawdziwie imponującego zestawu wielkich słowników językoznawczych będących w toku publikacji, niezbędnych w warsztacie źródłoznawczym historyka społeczeń-

stwa i kultury. Na uwagę zasługuje: *Słownik łaciny średniowiecznej*, pod redakcją Mariana Plezi (od 1953, 5 tomów); *Słownik prasłowiański*, red. Franciszek Sławski (od 1974, — 5 tomów); *Słownik etymologiczny języka polskiego* Franciszka Sławskiego (od 1952 — 6 tomów, reprint t. I 1983); *Słownik staropolski* (red. Stanisław Urbańczyk, od 1953, 9 tomów); *Słownik polszczyzny XVI w.* (red. Maria Reneta Mayenowa i Maria Karplikówna, od 1965 r.); *Słownik etymologiczny staropolskich nazw osobowych* Witolda Taszyckiego (ukończony, w 7 tomach — 1965 - 1986).

I tę część przedstawienia stanu pomocy w pracy historyka zamknąć trzeba stwierdzeniem, że ich zakres i jakość odpowiada potrzebom. Niejedno czeka na nowe uzupełnione wydanie lub domaga się gruntownego opracowania jak słownik geograficzny ziem polskich, w którym to zakresie po jedynym tomie, początku nowego leksykonu tuż sprzed wojny pod redakcją Stanisława Arnolda (1939) rozporządzamy spisami miejscowości lub różnej jakości słownikami etymologicznymi nazw miejscowych, a nadto okazała już serią słowników geograficzno-historycznych dla średniowiecza. Nie zdobyto się jednak i nic się nie zanosz, aby powstał odpowiednik monumentu pozytywizmu warszawskiego, jakim pozostaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*.

